

KATARZYNA CHRISTIANUS-GILETA

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego w Olsztynie

Ofiara czy terrorysta? Przypadek Herschela Grynszpana w wybranych relacjach prasowych z listopada 1938 roku

Victim or Terrorist? The Case of Herschel Grynszpan in Light of the Chosen Press Releases from November 1938

Słowa kluczowe: regionalizm, prasa żydowska, Herschel Grynszpan, noc kryształowa

Key words: localism, Jewish press, Herschel Grynszpan, *Kristallnacht*

Casus Grynszpana – młodego żydowskiego zamachowca o polskim obywatelstwie, który zropaczony sytuacją swojej rodziny oraz całego społeczeństwa żydowskiego w Niemczech, 7 listopada 1938 roku w ambasadzie niemieckiej w Paryżu dokonał zamachu na dyplomatę Ernsta vom Ratha – został już wyczerpująco opisany w literaturze historycznej¹. W języku polskim o Grynszpanie opublikowano książkę Karola Joney *Noc kryształowa i casus Herschela Grynszpana*² oraz artykuł Eugeniusza Guza *Dlaczego nie doszło do procesu Grynszpana*³. Natomiast niewiele jest prac, które w kontekście paryskiego zamachu porównywałyby doniesienia prasowe z różnych krajów⁴. Zamach na niemieckiego dyplomatę odnotowały, choćby zdawkowo, niemal wszystkie dzienniki na świecie. Najczęściej jednak, w zależności od kraju oraz politycznej orientacji danego pisma, sprawa ta

¹ A. Cuenot, *The Herschel Grynszpan Case*, Beverly Hills, Calif., 1982; G. Schwab, *The Day the Holocaust began. The Odyssey of Herschel Grynszpan*, New York 1990; F. Imonti, M. Imonti, *Violent Justice*, New York 1994; F.K.. Kaul, *Der Fall des Herschel Grynszpan*, Berlin 1965.

² K. Jonca, „Noc kryształowa” i casus Herschela Grynszpana, Wrocław 1992.

³ E. Guz, *Dlaczego nie doszło do procesu Grynszpana?*, „Przegląd” 2003, nr 44, s. 54–55.

⁴ Por. K. Christianus, „Sprawa Grynszpana” – zamach w Paryżu (7 listopada 1938 roku) i jego bezpośrednie następstwa w świetle ówczesnej prasy żydowskiej, Zakład Hebraistyki, Samarytanizmu i Karaimoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, praca magisterska pod kierunkiem prof. dr. hab. Krzysztofa Makowskiego, 2012, maszynopis.

opatrywana była opiniotwórczym komentarzem. Niektórzy publicyści uznawali Herschela Grynszpana za zwykłego terrorystę, podczas gdy inni widzieli w nim ofiarę hitlerowskiego reżimu⁵. W analizowanych tytułach prasowych widać także, jak bardzo różniły się od siebie prognozy dotyczące politycznych konsekwencji zamachu.

Istotne wydaje się to, w jaki sposób takie czynniki, jak miejsce wydania pisma oraz jego orientacja polityczna, wpływały na stanowisko zajmowane przez redakcję w sprawie paryskiej tragedii. Znamienny jest również swoisty „transregionalizm”, który w obliczu zamachu zjednoczył wszystkie środowiska żydowskie na świecie, bez względu na kraj pochodzenia oraz wyznawane poglądy polityczne.

Dzięki dostępowi do cyfrowych zasobów Biblioteki Narodowej Francji, Biblioteki Narodowej Izraela oraz Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego można przeprowadzić kwerendę zarówno francuskich, izraelskich (wcześniej palestyńskich), jak i polskich tytułów prasowych, wydawanych przed II wojną światową. Inne, kluczowe dla badań tytuły, znajdują się w Maison de la Culture Juive w Paryżu oraz w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie.

Herschel Feibel Grynszpan urodził się 28 marca 1921 roku w Hanowerze, nie miał jednak niemieckiego obywatelstwa. Jego rodzice urodzili się na ziemiach polskich, co dawało im prawo do polskiego obywatelstwa. Od 1933 roku Grynszpanowie żyli z zasiłku socjalnego, podobnie jak większość *Ostjuden* w Niemczech. Rodzina Grynszpanów egzystowała zatem na skraju ubóstwa, w ciągłym strachu i bez żadnych perspektyw na poprawę bytu⁶. Gdy w połowie lat trzydziestych Żydzi w Niemczech znaleźli się w jeszcze trudniejszej sytuacji ekonomicznej, a rodzeństwo Herschela otrzymywało coraz niższe zasiłki, rodzina zaczęła planować wysłanie nastoletniego syna za granicę⁷. Kiedy po ogłoszeniu ustaw norymberskich – w dniu 15 września 1935 roku – życie w Niemczech stało się dla Żydów trudne do zniesienia, wyjazd Herschela okazał się koniecznością. Tymczasem niektóre państwa, jak Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone czy Polska, spodziewając się masowego napływu uchodźców z nazistowskich Niemiec, mocno ograniczyły liczbę przyjmowanych uchodźców⁸.

Herschelowi udało się jednak przedostać do Francji 16 września 1936 roku. Był schorowany, a doświadczenia związane z wyjazdem oraz ogromna tęsknota za rodziną dodatkowo obciążały go psychicznie⁹. Młodemu imigrantowi przysługiwało tymczasowe pozwolenie na pobyt we Francji, które wygasło w lipcu 1938 roku. Herschel znalazł się wówczas w kłopotliwej sytuacji: rząd francuski chciał go wydalić, a tymczasem oba jego paszporty – niemiecki i polski – straciły ważność. Jako polski Żyd, Grynszpan nie miał szans na wznowienie wizy nie-

⁵ Por. E. Guz, dz. cyt., s. 54–55.

⁶ A. Marino, *Herschel: The boy who started World War II*, Boston 1997, s. 27–36.

⁷ Tamże, s. 37–38.

⁸ Tamże, s. 42.

⁹ Tamże, s. 58–60.

mieckiej. Natomiast wprowadzenie przez polski rząd ustawy o odebraniu prawa powrotu wszystkim, którzy mieszkali poza granicami kraju przez okres dłuższy niż pięć lat, uniemożliwiło mu również wyjazd do Polski¹⁰.

Po upływie trzech miesięcy do przyszłego zamachowca dotarła informacja, że jego rodzina (która w dalszym ciągu pozostawała w Hanowerze) została objęta tzw. *Polenaktion*, czyli akcją masowego przesiedlania polskich Żydów z terenu Niemiec do Polski¹¹. O tym fakcie Grynszpan dowiedział się z kartki nadesłanej przez swoją siostrę. W młodym człowieku zrodziły się bunt i chęć odwetu, o czym poinformował rodzinę w Paryżu w przeddzień zamachu¹².

W dniu zamachu, 7 listopada 1938 roku, Herschel Grynszpan udał się na stację metra z bronią schowaną w kieszeni płaszcza, aby następnie dostać się do ambasady Niemiec. Tam poprosił o osobiste spotkanie z pracownikiem wyższego szczebla, tłumacząc, że ma mu do przekazania ważne dokumenty. Został więc zaprowadzony do biura trzeciego sekretarza ambasady, Ernsta vom Ratha. Kiedy dyplomata poprosił o okazanie dokumentów, Grynszpan wyciągnął rewolwer i strzelił do niego, wykrzykując, że „to w imieniu 12 000 prześladowanych Żydów”¹³.

Grynszpan nie próbował nawet uciekać z miejsca zamachu i prosił tylko o oddanie go w ręce francuskiej policji, chciał bowiem uniknąć niemieckiego wymiaru sprawiedliwości¹⁴. Francuski sąd wszczął długi proces, który nigdy się nie zakończył¹⁵. Kolejne zamieszczane w prasie informacje z sali sądowej dodatkowo

¹⁰ Tamże, s. 60–64. W obliczu Anschlusu Austrii w połowie marca 1938 r. tysiące uchodźców politycznych i Żydów z tego kraju zaczęło szukać schronienia w sąsiednich państwach. Jednak polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło wstrzymanie wydawania jakichkolwiek wiz i zezwoleń na podróż oraz zakazało przedłużania ważności polskich paszportów. Żydom oraz uchodźcom politycznym wiz nie wydawano w ogóle. Pozbawianie obywatelstwa zostało ostatecznie uchwalone przez Radę Ministrów 18 marca 1938 r. jako ustawa o pozbawianiu obywatelstwa polskiego. Projektodawcy ustawy mieli na celu przeprowadzenie jej w taki sposób, by władze III Rzeszy nie zdołały zapobiec jej skutkom. J. Tomaszewski, *Preludium zagłady: wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.* Warszawa 1998, s. 86–87, 95.

¹¹ Akcja masowego przesiedlania Żydów obywateli polskich przeprowadzona została 28 października 1938 r. Dwa dni wcześniej Reinhard Heydrich, z upoważnienia Heinricha Himmlera, dowódcy policji i Reichsführera SS, polecił podległym organom przygotować wszystkim Żydom z obywatelstwem polskim nakazy opuszczenia Niemiec do 29 października. Podczas wysiedleń stosowano brutalne metody, a wywiezieni Żydzi zmuszeni zostali do odbycia dalekiej podróży w szabat, co miało znieważać wyznawców judaizmu. Prowadzono ich na dworce kolejowe, skąd podstawionymi pociągami byli transportowani do granicy z Polską. J. Tomaszewski, dz. cyt., s. 123.

¹² A. Marino, dz. cyt., s. 66–67.

¹³ G. Schwab, dz. cyt., s. 1–2.

¹⁴ A. Cuenot, dz. cyt., s. 53.

¹⁵ Herschel pozostawał w paryskim areszcie aż do 1940 r., kiedy Francja ogłosiła kapitulację. Mimo że Francuzi nie mieli obowiązku wydawania zamachowca w ręce Niemców, zaakceptowali w końcu wnioski hitlerowców o jego wydanie. W ten sposób Francuzi pozbyli się dyplomatycznego ciężaru. 18 lipca 1940 r. Grynszpan został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Wiele kwestii dotyczących sprawy Grynszpana nadal pozostaje niewyjaśnionych, tak jak jego proces w Niemczech, który ostatecznie nigdy się nie odbył. Z powodu braku wiarygodnych dowodów nieznane są również okoliczności jego śmierci. E. Guz, dz. cyt., s. 54.

wzbudzały sensację. Tymczasem Ernst vom Rath, mimo najlepszej opieki medycznej, zmarł 9 listopada 1938 roku, a naziści natychmiast wykorzystali ten fakt do celów propagandowych¹⁶.

Jako że do zamachu doszło w stolicy Francji, tamtejsza prasa miała najlepszy dostęp do wszelkich danych i była najlepiej poinformowana na temat śledztwa. W niemal każdym z francuskich tytułów znalazła się chociażby zdawkowa informacja o zamachu w ambasadzie niemieckiej. W relacjach występowały jednak istotne różnice, wynikające z motywowanych ideologią interpretacji tego zdarzenia. Gdy porównamy na przykład cztery dzienniki: centroprawicowy „Le Figaro”, skrajnie prawicowy „L’Action Française” oraz organy partii komunistycznej „L’Humanité” i „Ce soir”, te różnice okażą się bardzo znaczące.

W „Le Figaro”, gdzie zamieszczono relację z wydarzenia w ambasadzie Niemiec, już na pierwszej stronie, tuż pod tytułem, znalazło się spostrzeżenie, iż zamach „ponownie porusza ważną kwestię, jeszcze nie do końca rozwiązaną, dotyczącą obecności we Francji niepożądanych obcokrajowców”¹⁷. Równocześnie zaznaczono, że zamach został „potępiony z głębi serca”. Z aprobatą przyjęto również surowe decyzje nazistowskich władz dotyczące zaostrenia zasad przyjmowania petentów w ambasadzie. Widać wyraźnie, jak redakcja „Le Figaro” dbała o dobre stosunki dyplomatyczne z Niemcami. Wspomniano o byłym francuskim kombatancie, nagrodzonym krzyżem wojennym, który specjalnie oddał krew do transfuzji dla vom Ratha oraz o dyplomatach francuskich przebywających wówczas we Francji i w Niemczech, którzy na ręce nazistowskich władz, składali wyrazy najszczerzych kondolencji po jego śmierci¹⁸.

Bardziej radykalnie zareagował dziennik „L’Action Française”, w którym ubolewano, iż Francja jest ziemią dla cudzoziemców. Stwierdzono, że paryżanie buntowali się przeciwko utrzymywaniu imigrantów żydowskich, szczególnie tych wydalonych z Niemiec i Włoch. Postawiono wręcz pytanie: „Dlaczego Francja musi potem płacić za ich uczynek”¹⁹? Jeden z autorów, w artykule z 9 listopada 1938 roku, posunął się nawet do wyrażenia nadziei, że Rzesza wyciągnie surowe konsekwencje i podejmie radykalne środki wobec Żydów mieszkających w Niemczech²⁰.

Zupełnie inną postawę reprezentował dziennik „L’Humanité”. Już na początku artykułu dotyczącego zamachu autor stwierdził, że „jak na rozkaz, prasa hitlerowska wyeksponowała przekaz o zamachu, aby bezczelnie ingerować w po-

¹⁶ A. Marino, dz. cyt., s. 104–105; 113.

¹⁷ «Le Figaro»: [312/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k410035z.langFR> [dostęp: 07.08.2012].

¹⁸ Tamże. «Le Figaro»: [313/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k410036b/f7.image.langFR> [dostęp: 07.08.2012]; [314/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k410037q/f3.image.langFR> [dostęp: 07.08.2012].

¹⁹ «L’Action Française»: [312/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k767240s.langFR> [dostęp: 07.08.2012].

²⁰ «L’Action Française»: [312/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k767240s.langFR> [dostęp: 08.08.2012]; [313/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k7672415.image.langFR> [dostęp: 08.08.2012]; [314/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k767242j.image.langFR> [dostęp : 08.08.2012].

litykę wewnętrzną Francji²¹. Zauważono, że od kiedy Hitler doszedł do władzy, jego służby i agentura bardzo często dawały dowód na to, że nie wahają się używać takich metod, jak prowokacja czy dokonywanie przestępstw dla potrzeb ich „podłej propagandy”. Dostrzeżono również rozpowszechnianie ksenofobicznych i antysemickich doniesień przez wiele dzienników francuskich. W gazecie padły podejrzenia, że ten zamach to kolejne, sprytnie posunięcie Hitlera, aby brutalnie ingerować w wewnętrzną politykę Francji²².

Podobnie zareagował dziennik „Ce soir”. W artykule z 8 listopada 1938 roku również zwracano uwagę na zbieżność wydarzeń w polityce wewnętrznej Francji z zamachem Grynszpana. Zauważono, że ambasada Niemiec jeszcze przed rozpoczęciem śledztwa (co wydawało się podejrzanie szybkie), zinterpretowała ten akt terroru jako spisek zaplanowany przez żydowskich imigrantów²³.

W podobny sposób komentowały zamach pisma żydowskie we Francji. Tygodnik „Samedi”, obok potępienia zamachu jako nieskutecznego środka samoobrony, do pewnego stopnia stanął po stronie Grynszpana. Przeciwnością się antysemickim akcentom pojawiającym się w niektórych francuskich pismach i zarazem dyplomatycznie pochwalano dotychczasową politykę Francji wobec „ofiar opresji”. Zareagowano także na zarzuty ze strony określonych środowisk francuskich, które za zamach dokonany we Francji obarczały odpowiedzialnością wszystkich Żydów²⁴.

W niecały tydzień od ukazania się tego artykułu, 18 listopada 1938 roku, socjalistyczny dwutygodnik żydowski „Undzer Sztime” zamieścił na pierwszej stronie tekst *W sprawie Grynszpana*, pióra R. Abramowicza. Autor artykułu bronił Herschela jako ofiarę nazistowskiej polityki. Czyn, którego się dopuścił zamachowiec, miał być skierowany przeciwko przemocy, jakiej doświadczali Żydzi w Niemczech. Prześladowania niemieckie były bowiem tak okrutne, że każdego mogłyby doprowadzić do aktu terrorizmu. Autor przyznał przy tym, że nie wszyscy podejmowali takie bezpośrednie działania jak Grynszpan. Niektórzy mogli się od nich po prostu powstrzymać, choć nie było to łatwe „w obliczu tych faszystowskich agresorów”. Abramowicz skrytykował „francuskich demagogów”, którzy nie rozumieli polityki Hitlera oraz zaznaczył, że Żydzi musieli głośno wypowiadać swoje racje. Opinia światowa, w oczach autora, nie była w stanie zrozumieć tego, co się stało, a przez to uznać Grynszpana za ofiarę hitlerowskiego reżimu. Jego zdaniem zamachem w Paryżu świat się raczej nie interesował i dlatego trudno będzie ustalić, kto jest za to nieszczęście odpowiedzialny. Według autora, aby zrozumieć zaistniałą sytuację, należałoby najpierw poznać wcześniejsze

²¹ «L'Humanité»: [14568/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k4076221.langFR> [dostęp: 08.08.2012].

²² Tamże: [14569/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k407623d.image.langFR> [dostęp: 08.08.2012]; [14570/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k407624s.image.langFR> [dostęp: 08.08.2012].

²³ «Ce soir»: [615/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k76353253/f3.item> [dostęp 08.11.2016].

²⁴ *Un juif a tiré*, „Samedi”, 12 listopada 1938, s. 1.

losy Grynszpana, jego rodziny oraz innych pokrzywdzonych przez nazistowski reżim²⁵. Wspomniany wyżej „Undzer Sztyme”, reprezentujący środowisko buntowców, jest przykładem na to, że część Żydów broniła Grynszpana, tłumacząc jego czyn młodym wiekiem i domniemaną niepoczytalnością. Wobec takiego stanowiska nazistowska propaganda kierowała swoje ostrze przeciwko francuskim socjalistom (żydowskim i nieżydowskim), oskarżając ich o zainspirowanie zamachu.

Różnice w postrzeganiu czynu zamachowca były zauważalne również w Polsce. Niezgoda co do oceny działania Herschela Grynszpana można dostrzec, porównując artykuły zamieszczone przez endecką gazetę „Warszawski Dziennik Narodowy” oraz żydowski dziennik „Nasz Przegląd”.

Endecja, czyli nacjonalistyczny ruch polityczny, skupiony od 1928 roku wokół Stronnictwa Narodowego, była zwalczana przez sanację – obóz ukształtowany wokół marszałka Józefa Piłsudskiego, który daleki był od ciasnego nacjonalizmu²⁶. Endecja oskarżała Żydów o demoralizację społeczeństwa polskiego, wysoką przestępczość, skłonność do chuligaństwa, wandalizmu i nieróbstwo. Winiono ich za propagowanie ideologii komunistycznej i działalność agenturalną na rzecz Związku Radzieckiego, a jednocześnie za szerzenie kapitalizmu. Endecy twierdzili, że polska gospodarka jest zniewolona przez żydowską mniejszość, która para się nieuczciwym handlem i sztucznym wywoływaniem drożyzny²⁷. Na początku lat trzydziestych endecja domagała się między innymi całkowitego usunięcia Żydów z wojska²⁸ oraz próbowała bojkotować handel żydowski²⁹.

Kiedy w 1933 roku Hitler doszedł do władzy, endecy mimo swojej antyniemieckości czerpali przykład z wymierzonej w Żydów polityki III Rzeszy. W 1934 roku od partii odłączyła się grupa radykalnej młodzieży, tworząc Obóz Narodowo-Radykalny (ONR), który w swojej działalności inspirował się ideologią nazistowską³⁰. Choć początkowo endecja odnosiła się pozytywnie do polityki Hitlera wobec Żydów, uważając ją za politykę ruchu narodowego i „dziejową konieczność”, z czasem zauważono, że jest ona wrogo nastawiona także do Polaków. Nie akceptowano rasizmu i krytykowano uprzedmiotowienie człowieka w systemie hitlerowskim³¹.

Co znamienne, endecy rozpowszechniali swoją ideologię i odnosili sukces propagandowy, wykorzystując prasę lokalną w różnych regionach Polski. Na przykład w Wielkopolsce, gdzie mit nacjonalistyczny był najbardziej rozpo-

²⁵ “צום פאל גרינשפאן”, [Undzer Sztyme], 19 listopada 1938, s. 1.

²⁶ J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczpospolita*, w: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, red. J. Adelson, J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 37.

²⁷ B. Halczak, *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000, s. 62–65.

²⁸ Tamże, s. 75–77.

²⁹ Tamże, s. 82.

³⁰ E. Mendelsohn, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992, s. 106.

³¹ M. Bziukiewicz, *Mysł narodowa wobec faszyzmu niemieckiego (1933-1939)*, w: *Spoleczeństwo – polityka – kultura*, red. T. Sikorski, Szczecin 2006, s. 98-99.

wszechniony w latach trzydziestych, kolportowano dziennik „Kurier Poznański”. Natomiast w Warszawie, pośród innych endeckich tytułów, wydawany był „Warszawski Dziennik Narodowy”. Autor artykułu *Emigrant żydowski w Paryżu dokonał krwawego zamachu na attache ambasady niemieckiej*³², relacjonując wydarzenia nad Sekwaną, przywołał treść ulotek rozdawanych w Paryżu *Spisek żydowski przeciw pokojowi*. Wzywano w nich, żeby dołączyć do ruchu Rassemblement anti-Juifs de France (Ruch Przeciwżydowski Francji). W ulotkach znalazł się między innymi następujący cytat: „międzynarodowe żydostwo, rozczarowane fiaskiem swej wojny, ciska nową żagiew przeciw stosunkom francusko-niemieckim. Bo zamach żyda [sic!] Herszla Grynszpana na radcę ambasady v. Ratha nie miał nic innego na celu”. Zdaniem redakcji „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, „odezwa Ruchu Przeciwżydowskiego Francji słusznie zauważa, że żydostwo przygotowuje się do przeciwnatarcia”³³.

„Dziennik Narodowy”, podobnie jak skrajnie prawicowa prasa francuska, obarczył odpowiedzialnością za zamach w Paryżu całą społeczność żydowską, insynuując przy okazji, że Grynszpan był tylko narzędziem w wielkim żydowskim spisku.

Obszernie zamach na Ernsta vom Ratha został opisany na łamach syjonistycznego „Naszego Przeglądu”³⁴. Od pierwszego dnia po zamachu czytelnicy mogli zaznajomić się ze szczegółami dotyczącymi tego zdarzenia, w tym z biografią zamachowca oraz z motywem jego zbrodni³⁵, a także z opinią prasy światowej. „Nasz Przegląd” stał na stanowisku, że „zamach ten będzie posiadał konsekwencje raczej natury psychologicznej niż politycznej”³⁶. Podobnie jak w innych żydowskich dziennikach i czasopismach, z jednej strony potępiono ten akt przemocy, a z drugiej uznano Grynszpana za ofiarę. Ilustruje to poniższy cytat:

Cała prasa żydowska potępiła zamach młodego Żyda niemieckiego, 17-letniego Grynszpana na sekretarza ambasady niemieckiej, vom Ratha. I my przyłączamy się do tych słów potępiających. Przelewanie krwi jest nie tylko naganne pod

³² „Warszawski Dziennik Narodowy” [307B/1938]; <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=104763&tab=3> [dostęp: 01/04/2016].

³³ „Warszawski Dziennik Narodowy” [317B/1938]; <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=104763&tab=3> [dostęp: 01/04/2016].

³⁴ Pomimo swojego umiarkowanie syjonistycznego oblicza „Nasz Przegląd” stał się „żydowską trybuną publicystyczną”. Adresowany był nie tylko do Żydów, ale także do Polaków. Tym ostatnim miał dawać możliwość zapoznania się z żydowską opinią publiczną. Podejmowano także walkę z antysemitką ideologią m.in. poprzez polemikę z polskimi pismami antysemitycznymi, jak i nawiązywanie do odbywających się w sejmie debat dotyczących sytuacji Żydów w Polsce. Podczas narastającej agresji niemieckiej wobec Polski „Nasz Przegląd” wykazał się lojalizmem oraz patriotyzmem. M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823-1939*, Warszawa 1979, s. 263.

³⁵ Chociaż o samej „sprawie zbąszyńskiej” napisano dopiero w artykule z 20 listopada 1938 r., wówczas widniał pod nim przypis: „Wiadomość ta ukazuje się z kilkutygodniowym opóźnieniem. Z przyczyn od nas niezależnych nie mogliśmy dotychczas podać jej do publicznej wiadomości”. *Jak odbyło się wysiedlenie Żydów polskich z Niemiec*, „Nasz Przegląd” 1938, 20 listopada, s. 9.

³⁶ *Po zamachu paryskim*, „Nasz Przegląd” 1938, 9 listopada, s. 4.

względem moralnym i nie osiąga także celu politycznego. Zawsze i wszędzie zamachy polityczne na przedstawicieli reakcyjnego reżymu nie tylko nie łagodziły tego systemu, lecz raczej go zaostrzały. Nie wolno jednak w danym wypadku przeoczyć i drugiej strony medalu. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że Żydzi nigdzie nie uciekają się do terroru, nie posiadają organizacji terrorystycznych. Bo my, Żydzi, nawet w najbardziej ponurych okresach swej historii wierzymy w triumf sprawiedliwości, w ewolucję narodów i społeczeństw w kierunku szlachetności, tolerancji i zgodnego współżycia³⁷.

Z jednej strony zachowanie Herschela Grynszpana spotkało się więc ze zrozumieniem autora, gdyż Grynszpan został przedstawiony jako „młody człowiek, niedoświadczony, nieuświadomiony, nieopanowany – zagrożony wydaleniem i odesłaniem do kraju, z którego musiał umykać”, człowiek, który w tak trudnej sytuacji „targa się na pierwszego lepszego urzędnika tego kraju”. Z drugiej strony jego akt zemsty i rozpacz został potraktowany jako „nieprzemysłany i lekkomyślny” oraz jasno określony jako „czyn indywidualny”³⁸.

Potraktowanie zamachu jako „czynu indywidualnego” było istotne z punktu widzenia niemieckich represji jeszcze przed wydarzeniami „nocy kryształowej”. Już 8 listopada 1938 roku nastąpiło zamknięcie prasy żydowskiej w Niemczech, natomiast autor wspomnianego powyżej artykułu z 10 listopada 1938 roku piętnował obciążanie odpowiedzialnością za zamach całej społeczności żydowskiej. Represje nazistów uznał za gorsze niż te stosowane przez „carską Rosję względem narodowości i społeczeństw, które posiadały formalne organizacje bojowe”³⁹. Równocześnie autor (o inicjałach C. D.) wyrażał obawę, że „wolnościowa i demokratyczna Francja zechciała stosować, w związku z tym zamachem, ograniczenia imigracyjne wobec uchodźców żydowskich w ogóle lub choćby tylko z Niemiec”⁴⁰.

Jeszcze w tym samym numerze „Naszego Przeglądu” znalazło się obszernie zestawienie opinii na temat zamachu, pochodzących z innych pism żydowskich wydawanych w Polsce. Dzięki temu czytelnik, który nie znał języka jidysz, mógł poznać treść artykułów dotyczących sprawy Grynszpana⁴¹.

W latach trzydziestych w Palestynie, obok prasy anglojęzycznej, dynamicznie zaczęła rozwijać się prasa żydowska. Prawie wszystkie pisma publikowano tam w języku hebrajskim, a ich nakład i objętość zwiększały się wraz z napływem imigrantów⁴². O sprawie Grynszpana głośno było w dwóch dziennikach – w „Dawar” oraz w „The Palestine Post”. „Dawar” był oficjalnym organem Histadrutu (Powszechnej Federacji Robotników w Ziemi Izraela) i najważniejszą gazetą syjonizmu socjalistycznego (syjonizmu pracy). Natomiast anglojęzyczny tygodnik

³⁷ *Zamach paryski*, „Nasz Przegląd” 1938, 10 listopada, s. 3.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ *Prasa żydowska o zamachu paryskim*, „Nasz Przegląd” 1938, 10 listopada, s. 3.

⁴² A. Revusky, *Les Juifs en Palestine*, Paris 1936, s. 185–186.

„The Palestine Post”, którego czytelnikami byli anglojęzyczni mieszkańcy Palestyny i sąsiednich regionów, założony został w Jerozolimie w 1932 roku jako organ syjonistyczny⁴³. Instytucje syjonistyczne uważały bowiem to pismo za jedno z najbardziej skutecznych narzędzi wywierania wpływu na brytyjskie władze.

W palestyńskiej prasie wzmianki o zamachu pojawiły się z niewielkim opóźnieniem w stosunku do Europy. Zarówno w „Dawar”, jak i w „The Palestine Post” dzień po zamachu ukazały się krótkie artykuły, opierające się na informacjach agencyjnych oraz materiałach z pism europejskich⁴⁴. Podobnie jak w przypadku europejskich dzienników żydowskich, przedstawiono także reakcję niemieckiej strony, cytując prasę nazistowską oraz zamieszczając artykuły oskarżające stanowisko niemieckiej ambasady w Paryżu: „Mamy do czynienia z fanatykiem, który działał z ramienia żydowskiej propagandy we Francji”⁴⁵. Nazajutrz obydwa dzienniki wspomniały o „burzliwych demonstracjach i zagrożeniu w Niemczech w następstwie zamachu w Paryżu”⁴⁶.

Ważnymi zagadnieniami w artykułach „Dawar” i „The Palestine Post” były następstwa zamachu dla polityki międzynarodowej. Z pewnością wpływ na to miało ówczesne położenie polityczne Palestyny. Zdawano sobie bowiem sprawę z możliwych konsekwencji, jakie zamach paryski może przynieść środowisku żydowskiemu w tym kraju. „Dawar” wspominał również o zerwaniu rozmów polsko-niemieckich w sprawie Żydów–obywateli polskich, gdyż – według niemieckich dyplomatów – zamach postawił „kwestię żydowską w nowym świetle”⁴⁷.

Autor artykułu, opublikowanego w „The Palestine Post” 9 grudnia 1938 roku, wymienił cztery cele, jakie przyświecały działaniu hitlerowców. Przede wszystkim miało im chodzić o odbudowę topniejącego budżetu państwa, co szeroko opisywały także inne pisma⁴⁸. Wydarzenia „nocy kryształowej” miały też ułatwić działania ekstremistom, którzy liczyli na sprowokowanie ataku małego sąsiedniego państwa, czyli Polski. Co więcej, skupienie uwagi obywateli niemieckich na Żydach jako ich największych wrogach, pozwoliło na zatuszowanie równoczesnych potajemnych porachunków z nieżydowskimi wrogami hitlerowskiej władzy. Wzmoczenie antysemitycznej propagandy po pogromach oraz kolejne restrykcje wobec niemieckiej społeczności żydowskiej, w tym aresztowania, miały pokazać Niemcom, jak dalece naziści mają w pogardzie światową opinię⁴⁹.

⁴³ Dziś pod tytułem „The Jerusalem Post” (nazwa wprowadzona w 1950 r.) i kontynuuje swoją działalność po dziś dzień.

⁴⁴ Np. „מעשה יאוש של נער יהודי נתין פולני”, [Dawar] 1938, 8 listopada, s. 1.

⁴⁵ *Poland's place in the European scheme*, „The Palestine Post” 1938, 8 listopada, s. 3.

⁴⁶ *Nazi Excesses follow vom Rath shooting*, „The Palestine Post” 1938, 9 listopada, s. 1.

⁴⁷ „גרמניה מתאבדת”, [Dawar] 1938, 10 listopada, s. 3.

⁴⁸ Nie dość, że Żydów w Niemczech wywłaszczano z ich nieruchomości, zajmowano ich miejsca pracy i nakazano zapłacenie kontrybucji, to naziści na szeroką skalę zajęli się rozkradaniem dzieł sztuki należących do Żydów. Skradzione eksponaty oddawano muzeom, a te je spieniężały. *Selling the swag*, „The Palestine Post” 1938, 25 listopada, s. 4.

⁴⁹ *Nazis and Templars*, „The Palestine Post” 1938, 09 grudnia, s. 8.

„The Palestine Post” ukazywał równocześnie postawę samych Niemców wobec działań hitlerowców. Gazeta reprezentowała pogląd, że – poza nieliczną grupą ekstremistycznych nazistów – opinia publiczna z oburzeniem traktowała porzucenie Hitlera i jego ludzi. Twierdzono, że niektórzy obywatele podjęli nawet ryzyko ukrywania prześladowanych Żydów⁵⁰.

Po wydarzeniach „nocy kryształowej” niemiecka prasa znalazła się całkowicie w rękach nazistów. Żydzi w Niemczech zostali pozbawieni wszelkich środków przekazu, a wstrzymanie działalności żydowskich wydawnictw prasowych było rezultatem wprowadzonego przez władze zakazu⁵¹. Ostatni numer dziennika „Jüdische Rundschau” ukazał się 8 listopada 1938 roku, jednak sprawa Grynshpana została w nim przemilczana⁵².

Prasa nazistowska wykorzystywała zamach do uprawiania swojej propagandy. Fragmenty pochodzące z niemieckich gazet były cytowane w wielu dziennikach i czasopismach wydawanych poza granicami III Rzeszy: dotyczyło to zarówno autorów artykułów stojących w obronie młodego zamachowca, jak i tych, którzy powielali nazistowską retorykę.

W „Naszym Przeglądzie” z niepokojem zacytowano między innymi artykuł pochodzący z „Volkischer Beobachter”, w którym uznano, że „zbrodnia paryska torpeduje pokój, a wypadek Grynshpana nie stanowi problemu francusko-niemieckiego, lecz ogólnoświatowy. Zadaniem całej ludzkości jest dziś uniemożliwienie powtórzenia się takich wypadków jak zabójstwo Gustloffa i zamach paryski”⁵³.

W „The Palestine Post” wspomniano relację, która ukazała się w nazistowskim piśmie „Angriff”. Umieszczono w nim bowiem kompilację zdjęć, zatytułowaną: *Żydowscy mordercy i ich podżegacze*. Obok podobizny Grynshpana i Frankfurtera, znaleźli się w tym zestawieniu prominentni politycy, tacy jak Winston Churchill⁵⁴, Clement Richard Attlee⁵⁵, Duff Cooper⁵⁶ czy George Mandel, francuski minister do spraw kolonii⁵⁷.

Natomiast antyżydowska wymowa nazistowskiej prasy doskonale współgrała z antysemitką orientacją „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. W piśmie

⁵⁰ Lord Snell *Takes Government to Task: Lord Samuel The Zionists*, „The Palestine Post” 1938, 09 grudnia, s. 1.

⁵¹ H. Freeden, *The Jewish Press in the Third Reich*, tł. Templer, William. Providence 1993, s. 9.

⁵² Tamże, s. 13–14.

⁵³ *Straszliwy pogrom Żydów w Niemczech*, „Nasz Przegląd” 1938, 11 listopada, s. 5; Wilhelm Gustloff – niemiecki lider ruchu nazistowskiego w Szwajcarii, zabity w 1936 r. w Davos przez szwajcarskiego studenta Davida Frankfurtera.

⁵⁴ Winston Churchill (1874–1965) – członek Partii Konserwatywnej. Churchill był pierwszym z brytyjskich polityków, którzy sprzeciwiali się polityce ustępstw wobec kanclerza III Rzeszy, Adolfa Hitlera, tzw. *appeasementu*, którą prowadził rząd Neville’a Chamberlaina.

⁵⁵ Clement Richard Attlee (1883–1967) – przywódca brytyjskiej Partii Pracy w latach 1935–1955. W latach 1945–1951 premier Wielkiej Brytanii.

⁵⁶ Duff Cooper (1890–1954) – członek Partii Konserwatywnej, od 1937 roku pierwszy lord Admiralicji. Należał do grona krytyków polityki *appeasementu* i po podpisaniu układu monachijskiego w 1938 r. podał się do dymisji.

⁵⁷ *German officer succumbs*, „The Palestine Post” 1938, 10 listopada, s. 1.

tym wykorzystano bowiem cytaty z niemieckich gazet jako podstawę do zajmowanego przez redakcję stanowiska wobec mniejszości żydowskiej. Powołano się między innymi na dziennik „Lokal Anzeiger”, w którym wyrażono przekonanie, że „rząd francuski, pouczony ostatnim przykładem, przystąpi niezwłocznie do zlikwidowania kliki emigrantów żydowskich, będących w gruncie rzeczy rozsądnymi bolszewizmami i zbrodni”⁵⁸.

Wspomniane powyżej różnice w relacjonowaniu zamachu przez dzienniki i czasopisma miały podłoże terytorialne. Każda gazeta akcentowała bowiem ten aspekt pogromów w Niemczech, który wydawał się najważniejszy z perspektywy kraju, w którym była ona wydawana. Dla prasy francuskiej najistotniejsze były konsekwencje związane z ingerowaniem w wewnętrzną politykę Francji, prasa polska uważnie przyglądała się kolejnym poczynaniom nazistów wobec Żydów w III Rzeszy, natomiast palestyńska skupiała się głównie na bieżącym informowaniu o imigracji Żydów do Palestyny. Publicyści z Bliskiego Wschodu, jak nikt inny z ówczesnych im dziennikarzy, potrafili z dużą dozą rozwagi i dystansu spojrzeć na sytuację w Europie, a przez to uzmysłowić czytelnikom prawdziwe oblicze III Rzeszy.

Tym, co łączyło relacje ukazujące się w prasie żydowskiej, była nadzieja na odpowiednią reakcję świata wobec fali nazistowskich zbrodni. Jednogłośnie potępienie zamachu przez prasę żydowską, publiczne odżegnywanie się od stosowania tego typu aktów przemocy i podkreślenie, że zamach był indywidualną decyzją Herschela Grynszpana, leżało w interesie Żydów na całym świecie. To prasa żydowska musiała dbać o zachowanie dobrych stosunków z krajami, które „udzielały im gościny”. Żydzi mieli bowiem świadomość, że w obliczu pogarszającej się sytuacji ludności żydowskiej w Niemczech, ale także w innych krajach europejskich, na podobne akty desperacji nie trzeba będzie długo czekać.

Wydaje się, że w społeczeństwie żydowskim zniknęły wówczas na jakiś czas różnice światopoglądowe. Odmienność ujawniała się raczej w interpretacji wydarzeń oraz w reakcjach na doniesienia prasowe. Liczono, że oprócz wyrażania swojego oburzenia, rządy mocarstw podejmą poważne i zdecydowane kroki w celu poprawy sytuacji Żydów w Niemczech. Po nadziei przyszło jednak rozczarowanie.

Relacje prasowe na temat zamachu dokonanego przez Herschela Grynszpana są przykładem sposobu kreowania pamięci na podstawie słowa pisanego, które powstało w niedługim czasie po danym wydarzeniu. Dla tych, którzy już w owym czasie zauważali niszczyielską moc narodowo-socjalistycznej propagandy, Herschel Grynszpan stał się ofiarą nazistowskich represji wobec Żydów w Niemczech. Tymczasem dla części społeczeństwa o antysemitycznych poglądach młody zamachowiec był narzędziem w „spisku światowego żydostwa”, a przez to zwyczajnym terrorystą.

⁵⁸ „Warszawski Dziennik Narodowy” [317B/1938]; <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=104763&tab=3> [dostęp: 01.04.2016].

Bibliografia

Źródła prasowe

- "גרמניה מתאנה", [Dawar] 1938, 10 listopada.
- "מעשה יאוש של נער יהודי נתין פולני", [Dawar] 1938, 8 listopada.
- "צום פאל גרינשפאן", [Undzer Sztyme] 1938, 19 listopada.
- Antysemityzm we Francji*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1938, nr 317B.
- À l’ambassade d’Allemagne un jeune visiteur blessé de deux balles un haut fonctionnaire nazi*, „L’Humanité” 1938, nr 14568.
- Emigrant żydowski w Paryżu dokonał krwawego zamachu na attache ambasady niemieckiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1938, nr 307.
- German officer succombs*, „The Palestine Post” 1938, 10 listopada.
- Jak odbyło się wysiedlenie Żydów polskich z Niemiec*, „Nasz Przegląd” 1938, 20 listopada.
- L’agresseur de M. vom Rath a été longuement interrogé*, „Le Figaro” 1938, nr 313.
- L’attentat contre le conseiller d’ambassade d’Allemagne à Paris*, „L’Action Française” 1938, nr 313.
- La mort de M. vom Rath*, „Le Figaro” 1938, nr 314.
- Lord Snell Takes Government to Task: Lord Samuel The Zionists*, „The Palestine Post” 1938, 09 grudnia.
- M. vom Rath a succombé hier des suites de ses blessures*, „L’Action Française” 1938, nr 314.
- M. vom Rath est grièvement blessé dans son bureau*, „Le Figaro” 1938, nr 312.
- Nazi Excesses follow vom Rath shooting*, „The Palestine Post” 1938, 9 listopada.
- Nazis and Templars*, „The Palestine Post” 1938, 09 grudnia.
- Poland’s place in the European scheme*, „The Palestine Post” 1938, 8 listopada.
- Po zamachu paryskim*, „Nasz Przegląd” 1938, 9 listopada.
- Prasa żydowska o zamachu paryskim*, „Nasz Przegląd” 1938, 10 listopada.
- Provocatrice et insolente la presse hitlérienne hurle à la mort*, „L’Humanité” 1938, nr 14569.
- Selling the swag*, „The Palestine Post” 1938, 25 listopada.
- Straszliwy pogrom Żydów w Niemczech*, „Nasz Przegląd” 1938, 11 listopada.
- Un juif a tiré*, „Samedi” 1938, 12 listopada.
- Un juif polonais blessé grièvement un conseiller de l’ambassade d’Allemagne*, „L’Action Française” 1938, nr 312.
- Un secrétaire de l’ambassade d’Allemagne blessé de deux balles*, „Ce soir” 1938, nr 615.
- Von Rath a succombé*, „L’Humanité” 1938, nr 14569.
- Zamach paryski*, „Nasz Przegląd” 1938, 10 listopada.

Opracowania

- Bziukiewicz M., *Myśl narodowa wobec faszyzmu niemieckiego (1933–1939)*, w: *Spółczesność – polityka – kultura*, red. T. Sikorski, Szczecin 2006.
- Christianus Katarzyna, *Sprawa Grynszpana – zamach w Paryżu (7 listopada 1938 roku) i jego bezpośrednie następstwa w świetle ówczesnej prasy żydowskiej*, Zakład Hebraistyki, Samarytanizmu i Karaimoznawstwa, praca magisterska pod kierunkiem prof. dr hab. Krzysztofa Makowskiego, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2012, maszynopis.
- Cuenot Alain, *The Herschel Grynszpan Case*, Beverly Hills, Calif., 1982.
- Freeden Herbert, *The Jewish Press in the Third Reich*, tł. William Templer, Providence 1993.

- Guz Eugeniusz, *Dlaczego nie doszło do procesu Grynszpana?*, „Przegląd” 2003, nr 44, s. 54–55.
- Halczak Bohdan, *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000.
- Imonti Felix, Imonti Myoto, *Violent Justice*, New York 1994.
- Jonca Karol, *„Noc kryształowa” i casus Herschela Grynszpana*, Wrocław 1992.
- Kaul Friedrich Karl, *Der Fall des Herschel Grynszpan*, Berlin 1965.
- Marino Andy, *Herschel: The boy who started World War II*, Boston 1997.
- Mendelsohn Ezra, *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.
- Revusky Abraham, *Les Juifs en Palestine*, Paris 1936.
- Schwab Gerald, *The Day the Holocaust began. The Odyssey of Herschel Grynszpan*, New York 1990.
- Tomaszewski Jerzy, *Preludium zagłady: wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998.

Źródła internetowe

- „Warszawski Dziennik Narodowy” [317B/1938]; <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/publication?id=104763&tab=3> [dostęp: 01.04.2016].
- «L’Humanité»: [14568/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k4076221.langFR> [dostęp: 08.08.2012].
- «Ce soir»: [615/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k76353253/f3.item> [dostęp: 08.11.2016].
- «Le Figaro»: [312/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k410035z.langFR> [dostęp: 07.08.2012].
- «L’Action Française»: [312/1938]; <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k767240s.langFR> [dostęp: 07.08.2012].

Summary

This paper is concerned with the “trans-localism” in Jewish press releases all over the world in November 1938, which appeared as a result of the assassination of Ernst vom Rath (the third secretary of the German Embassy in France), carried out in Paris by the young Jewish immigrant from Germany – Herschel Grynszpan – in revenge for the mass displacement of *Ostjuden* from Germany to Poland, which also affected his family. This article also shows local differences in reactions to this crime in non-Jewish press; they were based not only on localization but also on the political bias of a certain publication. The press releases created after the Grynszpan’s assault are examples of constructing memory based on a written word – for some Herschel Grynszpan was a victim of Nazi repressions against Jews in Germany, for others he was a tool for “the conspiracy of the world Jewry”.

